

Wyrok z dnia 8 czerwca 1999 r.

I PKN 80/99

Zgodnie z art. 170 KP, w brzmieniu sprzed nowelizacji z 1996 r. pracodawca mógł zobowiązać pracownika do wykorzystania bieżącego urlopu w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia, choćby nie było to zgodne z planem urlopów. Pracodawca mógł w tym zakresie nie dopuścić pracownika do pracy, a przejawiana przez niego gotowość do pracy nie mogła prowadzić do nabycia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Nie dotyczyło to urlopu za poprzednie lata.

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 1999 r. sprawy z powództwa Danuty L. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Produkcyjnemu „S.Ch.” Spółce z o.o. w A. o zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 10 listopada 1998 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że kwotę 583,44 zł zastąpił kwotą 737,88 zł (siedemset trzydzieści siedem złotych 88 groszy).

o d d a l i ł kasację w pozostałym zakresie i zniósł między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Danuta L. żądała zasądzenia od pozwanego Zakładu Handlowo-Produkcyjnego "S.Ch." Spółka z o.o. w A. kwoty 16 408,56 zł, w tym kwoty 2 374,56 zł tytułem odprawy emerytalnej z odsetkami od 21 kwietnia 1997 r.; kwoty 5 078,08 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od tego świadczenia za okres od 1 kwietnia 1993 r. do 20 kwietnia 1997 r.; kwoty 1 606,32 zł tytułem ekwiwalentu za 69 dni niewykorzystanego urlopu z odsetkami od 21 kwietnia 1997 r.; kwoty 3 434,82 zł jako skapi-

talizowanych odsetek od tego świadczenia za okres od 1 kwietnia 1993 r. do 20 kwietnia 1997 r.; kwoty 1 045,70 zł tytułem niewypłaconych kosztów zastępstwa prawnego z odsetkami od 21 kwietnia 1997 r.; kwoty 767,19 zł z odsetkami od 10 września 1996 r. tytułem odsetek od wypłaconej w toku procesu kwoty 541,73 zł kosztów zastępstwa prawnego oraz kwoty 2 178,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 1 045,70 zł, stanowiącej należność z tytułu kosztów zastępstwa prawnego za okres od 1 kwietnia 1993 r. do 20 kwietnia 1997 r.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 1997 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Suwałkach [...] zasądził na rzecz powódki kwotę 428,75 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 1993 r.; kwotę 1 262 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 1993 r. oraz kwotę 767,19 zł z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 1997 r. W pozostałym zakresie oddalił powództwo i zniósł między stronami koszty postępowania. Sąd ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego jako radca prawny od 23 maja 1988 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Umowa została rozwiązana z dniem 31 marca 1993 r. przez pracodawcę za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Decyzją z dnia 13 lipca 1993 r. powódka uzyskała emeryturę od dnia 1 kwietnia 1993 r. Sąd uznał, że na podstawie art. 16/1 ust. 1 porozumienia w sprawie zasad wynagradzania powódce przysługuje odprawa emerytalna w wysokości 400% podstawy wymiaru, liczonej według wynagrodzenia obliczonego jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop. W okresie wypowiedzenia powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i z tego względu wnioski o emeryturę złożyła 1 lipca 1993 r. Emeryturę powódka otrzymała od następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę. Między tymi zdarzeniami jest więc związek. Nie ma znaczenia to, że umowę rozwiązał pracodawca za wypowiedzeniem. Wysokość odprawy Sąd ustalił w oparciu o opinie biegłych, a odsetki zasądził od dnia 1 kwietnia 1993 r.

W zakresie roszczenia o ekwiwalent za niewykorzystany urlop Sąd ustalił, że powódka w okresie od 16 lutego 1993 r. do 15 kwietnia 1993 r. była zwolniona od świadczenia pracy. Powódka przyznała, że po powrocie ze zwolnienia lekarskiego w lutym 1993 r. otrzymała kartę urlopową. Sąd uznał więc, że powódka wykorzystwała 26 dni urlopu przysługującego za 1993 r. Oceniał, że brak wyraźnej zgody powódki na wykorzystanie urlopu (powódka przez tydzień stawiała się do pracy, lecz nie była do niej dopuszczana) nie pozwala na stwierdzenie, iż 12 dni zaległego urlopu powódka nie wykorzystwała. Sąd uznał, że za 34 dni zaległego urlopu powódka nie otrzymała ekwiwalentu. Przyjął, że podstawę wymiaru do obliczenia ekwiwalentu za niewyko-

rzystany urlop i obliczenia odprawy emerytalnej powinno stanowić średnie miesięczne wynagrodzenie powódki za lipiec, sierpień i wrzesień 1992 r., gdyż w tym okresie powódka otrzymywała pełne wynagrodzenie (§ 19, § 19² i § 8 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 21 października 1974 r. w sprawie pracowniczych urlopów wypoczynkowych, Dz.U. Nr 43, poz. 259 ze zm.). Sąd nie podzielił poglądu powódki, że w skład tego wynagrodzenia należy wliczyć premie otrzymywane przez powódkę, gdyż nie miały one charakteru stałego, dodatkowego składnika wynagrodzenia. Na podstawie opinii biegłego księgowego, Sąd ustalił, że za 1 dzień urlopu powódce przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 122 549 starych złotych. Ekwiwalent pieniężny za 34 dni urlopu wynosi więc 428,75 zł. Sąd uznał roszczenie w zakresie skapitalizowanych odsetek za nieuzasadnione, bowiem powódka wystąpiła z nim na kilka dni przed upływem terminu ich przedawnienia, a wcześniej nie zwracała się o ich wypłatę. Sąd zasądził odprawę emerytalną i ekwiwalent za urlop z odsetkami od dnia wymagalności tych świadczeń, czyli od 1 kwietnia 1993 r. W zakresie żądania zapłaty kwoty 1 045,70 zł tytułem niewypłaconych kosztów zastępstwa prawnego, Sąd uznał roszczenie za przedawnione na podstawie art. 291 § 1 KP. Uwzględnił natomiast roszczenie o zapłatę kwoty 767,19 zł, jako skapitalizowanych odsetek od wypłaconych z opóźnieniem kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 541,73 zł.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 1998 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, w częściowym uwzględnieniu apelacji powódki, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że podwyższył zasądzoną na jej rzecz kwotę 428,75 zł do kwoty 583,44 zł oraz podwyższył kwotę 1262 zł do 1750 zł. Oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie oraz w całości apelację strony pozwanej i zniósł koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję. Sąd drugiej instancji stwierdził, że ustalając wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop (co odpowiednio należało stosować do obliczenia odprawy emerytalnej) trzeba było uwzględnić wynagrodzenie, jakie powódka otrzymywała w dniu rozwiązania umowy o pracę. Z opinii biegłego wynikało, że od listopada 1992 r. do marca 1993 r. wynagrodzenie powódki wynosiło 437,50 zł miesięcznie, a więc 17,16 zł za jeden dzień. Sąd drugiej instancji ustalenia te przyjął za podstawę wyliczenia należnych świadczeń, które wynoszą odpowiednio: 583,44 zł tytułem ekwiwalentu i 1750 tytułem odprawy. Sąd drugiej instancji podzielił natomiast ocenę Sądu pierwszej instancji, że powódka w okresie wypowiedzenia wykorzystała część urlopu wypoczynkowego. Sąd drugiej

instancji nie zgodził się z poglądami powódki o waloryzacji przyznanych jej świadczeń (art. 358¹ § 3 KC). Sąd uznał, że nie zostało wykazane, iż między datą wymagalności świadczeń, a ich spełnieniem nastąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza. Uznał, że interes powódki jest zaspokojony w wyniku zasądzenia odsetek od daty wymagalności świadczeń. Sąd drugiej instancji nie uznał też zarzutów powódki dotyczących przedawnienia roszczeń, a w szczególności nieuwzględnienia upływu przedawnienia (art. 5 KC).

Od tego wyroku kasację wniosła powódka. Zarzuciła: "rażące" naruszenie prawa materialnego: 1) art. 170 i 172 KP (przed nowelizacją), § 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 21 października 1974 r.; 2) art. 382 KPC, polegające na wybiórczym oparciu się na materiale dowodowym oraz dokonaniu ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału oraz art. 233 § 1 KPC przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów; 3) art. 358¹ § 3 KC polegające na niezastosowaniu waloryzacji zasądzonych (częściowo) świadczeń w warunkach istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza; 4) art. 442 § 1 KC w związku z art. 8 KP i art. 5 KC przez wadliwe ustalenie przedawnienia roszczeń powódki w zakresie kosztów za wygrane sprawy; 5) art. 98, 99 i 100 KPC w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Powódka zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: 1) art. 316 § 1 i 2 KPC, art. 326 § 1 KPC przez niewydanie wyroku po zamknięciu rozprawy i nieogłoszonego w dniu wyznaczonym na publikację, mimo braku przesłanek określonych w art. 316 § 2 KPC oraz 2) art. 323 KPC przez wydanie wyroku przez Sąd w innym składzie. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o należnych kosztach procesu za wszystkie instancje. W uzasadnieniu kasacji powódka wywiodła, że była zatrudniona w pozwanym zakładzie od 23 maja 1988 r. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nie określony. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło przez zakład pracy z ustawowym trzymiesięcznym wypowiedzeniem, ze skutkiem na dzień 31 marca 1993 r. Powódka od października 1992 r. do 30 czerwca 1993 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim (z małymi przerwami). W chwili rozwiązania umowy o pracę spełniała warunki do uzyskania świadczeń emerytalnych. Pozwany w okresie wypowiedzenia nie dopuścił powódki do wykonywania pracy. Sąd drugiej instancji oddalił powództwo o zasądzenie

ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w wymiarze 69 dni, przyjmując, że okres niedopuszczenia powódki do pracy pozwany miał prawo "zarachować" na poczet zaległego, niewykorzystanego urlopu. Zdaniem powódki, Sąd drugiej instancji naruszył w sposób rażący art. 170 KP (przed nowelizacją) i art. 382 KPC, bowiem brak było przesłanek, aby bez zgody pracownika i w warunkach świadomego niedopuszczenia do pracy, dokonać takich ustaleń. Powódka uważa, że niewykonywanie pracy wskutek niedopuszczenia pracownika do jej wykonania nie jest równoznaczne z korzystaniem z urlopu wypoczynkowego. Z art. 170 KP wynikało, że w trakcie trzymiesięcznego wypowiedzenia pracownik powinien wykorzystać urlop wypoczynkowy, ale przysługujący za rok, w którym nastąpi rozwiązanie stosunku pracy. W rachubę wchodził zatem tylko urlop bieżący. O terminie urlopu zakład powinien zawiadomić pracownika nie później niż na miesiąc przed jego rozpoczęciem (art. 163 § 2 KP). Pozwany twierdził, że powódka korzystała z urlopu wypoczynkowego w okresie od 16 lutego 1993 r. do końca marca 1993 r., lecz na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów, chociażby w postaci powiadomienia powódki o tym fakcie z miesięcznym wyprzedzeniem - art. 163 § 2 KP. Karta urlopową bez pokwitowania odbioru przez powódkę i lista obecności z uwidocznionymi zapisami uczynionymi przez pozwanego, nie mogą być żadnym dowodem. W tych okolicznościach, Sąd zasądził na rzecz powódki ekwiwalent tylko za 34 dni urlopu z przysługujących jej 69 dni. Zdaniem powódki, Sąd drugiej instancji naruszył art. 382 KPC, opierając się wybiórczo na materiale dowodowym oraz dokonując istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału. Sąd drugiej instancji powinien przy ustalaniu podstawy ekwiwalentu za urlop, a także odprawy emerytalnej oprzeć się na materiale dowodowym w postaci list płacy za okres trzech miesięcy, poprzedzających okres pobierania zasiłku chorobowego, tj. lipiec, sierpień i wrzesień 1992 r. Jest to okres, w którym powódka pobierała wyłącznie wynagrodzenie. W podstawie wymiaru ekwiwalentu pieniężnego za urlop uwzględnia się składniki wynagrodzenia, które zaliczane są do wynagrodzeń osobowych. Zasądzona przez Sąd drugiej instancji kwota za 34 dni ekwiwalentu za niewykorzystany urlop jest rażąco zaniżona, bowiem Sąd nie uwzględnił wszystkich składników wynagrodzenia wynikających z listy płac z okresu lipca, sierpnia i września 1992 r., bezpodstawnie pomijając wypłacaną co miesiąc premię. Powódka przez cały okres swojej pracy u pozwanego nigdy nie była pozbawiona premii. Premia nigdy nie była traktowana jako nagroda jednorazowa i nie była z całą pewnością składnikiem wynagrodzenia "nieperiodycznym", tj. nie związanym z

żadnym okresem. W tych warunkach pominięcie premii, jako stałego składnika wynagrodzenia przy ustalaniu podstawy wymiaru, zarówno ekwiwalentu za urlop, jak i odprawy emerytalnej, nastąpiło z naruszeniem prawa materialnego (art. 172 KP, § 8 ust. 4, § 19¹ ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 21 października 1974 r. w sprawie urlopów wypoczynkowych). Zdaniem powódki, Sąd drugiej instancji, przy ustalaniu podstawy wymiaru ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop, niewłaściwie zastosował przepisy i technikę wyliczenia, jak dla pracowników, których składniki wynagrodzenia są określone w stawkach godzinowych (§ 19 ust. 3 rozporządzenia w sprawie urlopów wypoczynkowych). Nadto, taką technikę wyliczenia stosuje się dla pracowników, którzy w danym zakładzie przepracowali w ogóle okres krótszy niż 3 miesiące. Sąd, zasądzając odprawę emerytalną w wysokości 400% podstawy wymiaru (1 750 zł) oraz ekwiwalent za 34 dni urlopu (583,44 zł), nie tylko błędnie ustalił podstawę jej wymiaru, ale również w ogóle nie dokonał waloryzacji tych świadczeń wynikającej z art. 358¹ § 3 KC w warunkach znacznego spadku siły nabywczej pieniądza, uzasadniając to tym, że nie zostało wykazane, iż pomiędzy datą wymagalności świadczenia a jego spełnieniem nastąpił znaczny spadek siły nabywczej pieniądza. Tym stwierdzeniem Sąd Wojewódzki naruszył, zdaniem powódki, w sposób rażący art. 233 KPC, przekraczając granice swobodnej oceny dowodów, według których wskaźnik wzrostu cen dla miesiąca grudnia 1996 r. do miesiąca marca 1993 r. wyniósł 234,7%. W okresie tym średnia płaca miesięczna w Spółce wzrosła w stosunku do 1993 r. o 189%. Zdaniem powódki, Sąd rażąco naruszył art. 233 § 1 KPC, bowiem powódka wykazała zarówno istotny spadek wartości pieniądza, a także znaczny upływ czasu pomiędzy datą wymagalności świadczenia a jego spełnieniem (ponad pięć lat). Funkcją odsetek ustawowych jest wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy lub rzeczy. Sąd drugiej instancji naruszył nie tylko art. 233 KPC, lecz również art. 213 KPC. Według powódki, Sąd Wojewódzki, uznając za przedawnione żądanie w zakresie kosztów adwokackich za wygrane sprawy w wysokości 1 045,70 zł, naruszył art. 8 KP w związku z art. 5 KC oraz art. 415 KC. Powódka wykazała bowiem, że pozwany odmówił jej wypłaty kosztów zastępstwa prawnego za wygrane sprawy, mimo iż zwracała się na piśmie z takim żądaniem. Pozwany zataił przed nią, że wyegzekwował je od dłużników. Powódka nie miała wglądu i możliwości sprawdzenia w księgowości postępu egzekucji zasądzonych na jej rzecz kosztów adwokackich. Pracodawca zatrudniający radcę prawnego, jeżeli chodzi o koszty zastępstwa prawnego,

jest nie tylko wierzycielem (co do należności głównej, odsetek i całości kosztów), ale i dłużnikiem wobec radcy prawnego. Gdy zatem pracodawca, występując jako wierzyciel, rezygnuje w całości lub części ze swojej wierzytelności, nie może to mieć wpływu na jego dług wobec radcy prawnego, chyba że ten wyraził na to zgodę. Przez rozporządzenie wierzytelnością pracodawca uniemożliwił powodce spełnienie warunków wymagalności jej wynagrodzenia. Powinien zapłacić więc odszkodowanie w wysokości odpowiadającej zasądzonym kosztom zastępstwa prawnego. W tych warunkach nie będzie to już wynagrodzenie, lecz odszkodowanie za nieuzyskanie wynagrodzenia z winy pracodawcy (jako dłużnika, który ograniczył należną mu wierzytelność z pokrzywdzeniem wierzyciela - radcy prawnego, bez jego zgody). Powódka uważa, że udowodniła nadużycie prawa podmiotowego przez pozwanego (art. 8 KP i 5 KC). Chociaż jeszcze w czerwcu 1994 r. zwracała się do pozwanego o wypłacenie jej zasądzonych kosztów zastępstwa prawnego, ten świadomie jej tego prawa odmówił, a następnie celowo uniemożliwił jej dotarcie do dokumentów źródłowych w celu wyliczenia odszkodowania. Nawet biegłemu powołanemu w sprawie nie udostępnił tych dokumentów, co należało potraktować jako czyn niedozwolony (art. 415 KC). Roszczenia z czynów niedozwolonych ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (art. 442 § 1 KC). O szkodzie powódka dowiedziała się dopiero po przedstawieniu wykazów kosztów zastępstwa prawnego przez pozwanego, po wytoczeniu przez nią powództwa. Pomimo tego, że pozwany od początku procesu nie uznawał powództwa i z jego winy proces ciągnął się od marca 1996 r. do listopada 1998 r., Sąd drugiej instancji z naruszeniem przepisów art. 98, 99 i 100 KPC nie zasądził od pozwanego poniesionych przez powódkę kosztów procesu. W tym czasie odbyło się kilkanaście rozpraw, na które powódka przyjeżdżała aż z Lipska, ponosząc koszty dojazdów na rozprawy do Suwałk i do Białegostoku, a nadto poniosła wydatki na korespondencję do Sądów oraz koszt opinii biegłego powołanego w sprawie. Łączne koszty procesu jakie poniosła powódka za obie instancje wyniosły 2 797,80 zł. Sąd drugiej instancji po zamknięciu rozprawy w dniu 4 marca 1998 r. i wyznaczeniu publikacji wyroku na dzień 18 marca 1998 r., nie ogłosił wyroku w wyznaczonym terminie, lecz wznowił postępowanie, mimo braku przesłanek określonych w art. 316 § 2 KPC, powołując z własnej inicjatywy biegłego grafologa. Zdaniem powódki, stanowi to naruszenie art. 316 § 1 i 2 KPC oraz art. 326 § 1 KPC. Rozprawa poprzedzająca wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji odbyła się w innym składzie niż skład, w którym zapadł wyrok. Sąd w

zmienionym składzie rozpatrywał jedynie zarzuty dotyczące opinii grafologa i wysłuchał jego wyjaśnień. Powódka uważa, że wyrok Sądu drugiej instancji został wydany z naruszeniem prawa i mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nadto Sąd Wojewódzki naruszył fundamentalną zasadę prawdy obiektywnej, której przesłanką jest w orzeczeniu kończącym sprawę, właściwe zastosowanie wszystkich dowodów i norm prawnych odpowiadających rzeczywistym dowodom w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bardzo obszerna i zawiera zarzuty naruszenia wielu przepisów. Niestety jest sporządzona chaotycznie, a przez to w sposób utrudniający ustosunkowanie się do jej zarzutów. Mimo powiązania jej uzasadnienia z poszczególnymi zarzutami wymienionymi na wstępie, występuje trudność w systematycznym ich omówieniu, gdyż nie zachodzi między nimi zgodność. W uzasadnieniu pojawiają się bowiem zarzuty naruszenia przepisów nie wymienionych na wstępie. Powódka niektóre zarzuty stawia w sposób niezrozumiały w ich prawnym aspekcie. Trudno przykładowo zrozumieć dlaczego traktuje art. 382 i 233 § 1 KPC jako przepisy prawa materialnego. Jest to o tyle ważne, że Sąd Najwyższy jest przy rozpoznaniu kasacji związany jej granicami, wyznaczonymi przez wskazane jako naruszone konkretnymi przepisami prawa.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut wskazany jako naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 i 2, 326 § 1 i 323 KPC. Powódka bowiem uważa, że wyrok Sądu drugiej instancji został wydany w innym składzie niż skład Sądu, przed którym odbyła się rozprawa poprzedzająca wydanie wyroku. Gdyby tak ocenić sytuację procesową, to wystąpiłaby nieważność postępowania (art. 323 w związku z art. 379 pkt 4 KPC), którą Sąd Najwyższy uwzględnia z urzędu (art. 393¹¹ KPC). Przebieg postępowania w tym zakresie był następujący: rozprawa apelacyjna odbyła się w dniu 4 marca 1998 r., po której Sąd drugiej instancji odroczył ogłoszenie wyroku do dnia 18 marca 1998 r. Było to zgodne z art. 326 § 1 KPC, gdyż przepis ten pozwala na takie odroczenie ogłoszenia wyroku w sprawie zawitej. W dniu 18 marca 1998 r. Sąd nie ogłosił wyroku, tylko otworzył rozprawę na nowo i dopuścił dowód z opinii biegłego. Również ta czynność Sądu była zgodna z przepisami, gdyż pozwala na to art. 316 § 2 KPC. Kolejna rozprawa odbyła się w dniu 28 października 1998 r. Sąd przesłuchał biegłego i odroczył wydanie wyroku do dnia 10 lis-

topada 1998 r. (art. 326 § 1 KPC). W tym dniu ogłoszono wyrok, a skład Sądu był taki sam, jak w trakcie rozprawy z dnia 28 października 1998 r. Tym samym zostało spełnione wymaganie z art. 323 KPC, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Nie zostały też naruszone art. 316 i 326 § 1 KPC. Zarzuty kasacji w tym zakresie są więc bezzasadne.

Kolejne zarzuty kasacji dotyczą sposobu obliczenia podstawy wymiaru ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, co miało też znaczenie dla wyliczenia odprawy emerytalnej. W tym zakresie przeplatają się zarzuty naruszenia prawa materialnego (rozporządzenia z 21 listopada 1974 r.) z zarzutami procesowymi dotyczącymi ustalenia stanu faktycznego (art. 382 w związku z art. 233 § 1 KPC). W szczególności chodzi o to, z jakich miesięcy otrzymywane przez powódkę wynagrodzenie za pracę powinno być w tym zakresie uwzględnione, a zwłaszcza, czy otrzymywana przez powódkę premia powinna być wliczona do wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczenia ekwiwalentu. Zgodnie z § 19 rozporządzenia z 21 listopada 1974 r. (a zarzut naruszenia tego przepisu powódka stawia) ekwiwalent pieniężny za urlop ustala się tak jak wynagrodzenie za czas urlopu ze zmianami określonymi w § 19¹-19⁴. Przepis ten nie ma więc samodzielnego bytu, gdyż odsyła do stosowania innych przepisów. Zarzut naruszenia tego przepisu nie może więc stanowić samodzielnej podstawy kasacji. W uzasadnieniu powódka wskazuje jeszcze jako naruszony § 19¹ rozporządzenia. Przepis ten ustala, że ekwiwalent pieniężny za urlop według składników wynagrodzenia określonych w § 7 oblicza się dzieląc przeciętne miesięczne wynagrodzenie według tych składników przez 25,5. Tak też postąpili w sprawie Sądy, dzielając w tym zakresie opinie biegłych. Sąd pierwszej instancji uznał, że otrzymywana przez powódkę premia nie podlega wliczeniu do podstawy wymiaru ekwiwalentu, gdyż nie stanowiła stałego składnika wynagrodzenia. Jednakże Sąd drugiej instancji w tym zakresie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i przyjął, że wynagrodzenie powódki stanowiące podstawę obliczenia ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy powinno wynosić 437,50 zł, czyli 17,16 zł za jeden dzień. Zgodnie z opinią biegłego Stanisława K., przyjętą w tym zakresie przez Sąd drugiej instancji, wynagrodzenie powódki za miesiące od sierpnia do października 1992 r., oprócz wynagrodzenia podstawowego i dodatku za staż pracy, składało się także z premii uznaniowej w kwocie 1 250 000 starych złotych i wyniosło łącznie 437,50 zł. Tym samym w podstawie obliczenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop uwzględniono premię,

którą otrzymywała powódka. W tym zakresie więc Sąd drugiej instancji zarówno prawidłowo ustalił stan faktyczny, jak i zastosował przepisy prawa materialnego.

Zgodnie z art. 170 KP, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej w 1996 r., w razie wypowiedzenia stosunku pracy przez zakład pracy urlop przysługujący za rok kalendarzowy, w którym nastąpi rozwiązanie stosunku pracy, powinien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, jeżeli okres ten wynosi co najmniej 3 miesiące. Oznaczało to, że pracodawca mógł zobowiązać pracownika, aby w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia wykorzystał tzw. bieżący urlop wypoczynkowy i to bez jego zgody i bez względu na plan urlopów (art. 163 KP). Pracodawca mógł więc bez zgody powódki zobowiązać ją do wykorzystania urlopu w wymiarze 26 dni. Mógł ją więc zgodnie z prawem w tym okresie nie dopuścić do pracy i w tej części odmowa zgody na wykorzystanie urlopu oraz przejawiana przez powódkę gotowość do pracy nie miała znaczenia. Natomiast pracodawca nie mógł już tak postąpić w zakresie tzw. zaległego urlopu. W wyroku z dnia 5 lutego 1991 r., I PR 407/90 (OSNCP 1993 z. 1-2, poz. 22) Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że brak wyraźnej zgody pracownika na udzielenie mu urlopu zaległego w okresie wypowiedzenia nie rodzi automatycznie po jego stronie roszczenia o ekwiwalent za niewykorzystany urlop, gdyż konieczne jest przeprowadzenie przez niego dowodu, że pomimo nieświadczenia pracy i pobierania wynagrodzenia w okresie wypowiedzenia, traktowanego przez zakład pracy jako faza równoczesnego korzystania z urlopu wypoczynkowego, pozostawał w gotowości do wykonywania pracy, a zakład pracy go do niej nie dopuszczał. Należy uznać, że powódka udowodniła, iż nie zgadzała się w ogóle na wykorzystanie urlopu wypoczynkowego w okresie wypowiedzenia i jednoznacznie przejawiała w tym zakresie gotowość do pracy przez cały ten okres. Nie można ocenić, aby powódka gotowość do pracy przejawiała tylko w okresie "przymusowego" udzielenia jej urlopu bieżącego. Dotyczyło to także okresu już po wykorzystaniu tego urlopu w ilości 26 dni. Za pozostałą część urlopu powódce należy się więc ekwiwalent pieniężny. Dotyczy to 9 dni, za które Sądy odmówiły powódce przyznania ekwiwalentu, a więc należności w kwocie 154,44 zł (17,16 zł x 9 dni) i o taką kwotę należało podwyższyć zasądzoną powódce należność z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, co też Sąd Najwyższy uczynił, zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok (art. 393¹⁵ KPC).

Powódka stawia zaskarżonemu wyrokowi zarzut naruszenia art. 358¹ § 3 KC przez jego niezastosowanie oraz błąd w ustaleniach faktycznych (art. 233 § 1 KPC)

przez nieprzyjęcie, aby w okresie od wymagalności roszczeń do ich zasądzenia wystąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza. Zarzut ten jest po części niezrozumiały, gdyż powódka w istocie nigdy nie żądała waloryzacji świadczeń na podstawie art. 358¹ § 3 KC. Powódka dokonała kapitalizacji odsetek na dzień wytoczenia powództwa (art. 482 § 1 KC). Motywy uzasadnienia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie (a także Sądu drugiej instancji) są oderwane od zgłoszonego roszczenia. Sąd pierwszej instancji oddalił bowiem powództwo w tym zakresie bez jakiegokolwiek analizy art. 482 § 1 KC. Błąd ten powielił Sąd drugiej instancji i kontynuuje powódka w kasacji. Istotne jest jednak, że powódka nie zarzuca w kasacji naruszenia art. 482 § 1 KC, a więc odmowa zastosowania tego przepisu pozostaje poza zakresem rozpoznania kasacji. Nadto należy się zgodzić z poglądem Sądu drugiej instancji, że zasądzenie wysokich odsetek ustawowych za okres od wymagalności roszczeń w sposób wystarczający zrekompensowało spadek siły nabywczej pieniądza. Odsetki te bowiem spełniały nie tylko rolę wynagrodzenia za korzystanie z cudzych pieniędzy (za opóźnienie), ale także miały charakter waloryzacyjny i powinny być uwzględniane przy ewentualnej waloryzacji świadczenia (por. wyrok z dnia 16 września 1993 r., I PRN 70/93, OSNCP 1994 z. 5, poz. 113; wyrok z dnia 4 sierpnia 1994 r., I PRN 49/94, OSNAPiUS 1994 nr 7, poz. 113; wyrok z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 102/95, OSNAPiUS 1996 nr 14, poz. 200).

Powódka żądała zasądzenia wynagrodzenia dodatkowego z tytułu zastępstwa procesowego strony pozwanej. Taka była podstawa faktyczna jej żądania i taki był przedmiot rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. Powódka nie dochodziła więc odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego, polegającego na pozbawieniu jej tego wynagrodzenia. Podstawą prawną jej roszczenia, wynikającą z podstawy faktycznej wskazanej na jego uzasadnienie, nie był więc art. 415 KC. W tym zakresie powództwo nie mogło już być zmienione w postępowaniu apelacyjnym (art. 383 KPC), gdyż poza granicami wyznaczonymi tym przepisem zmiana powództwa jest w tym postępowaniu niedopuszczalna. W szczególności w postępowaniu apelacyjnym nie można zmieniać podstawy faktycznej żądania, co jest najdalej idącą zmianą powództwa. Oczywiście, zmiana powództwa nie jest także dopuszczalna w postępowaniu kasacyjnym. Tym samym zarzuty kasacji dotyczące stosowania lub niestosowania art. 415 i 442 KC są chybione, gdyż w istocie wyprowadzane są z niedopuszczalnej zmiany powództwa. Nieusprawiedliwiony jest także zarzut naruszenia art. 8 KP (art. 5 KC nie miał zastosowania, skoro przedmiotem sporu było wynagrodzenie za

pracę), gdyż brak jest szczególnych okoliczności, które pozwalałyby na nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego. W szczególności okolicznością taką nie jest odmowa spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną, a także brak udostępnienia materiałów źródłowych pozwalających na jego wyliczenie. Nie było bowiem żadnych przeszkód, żeby powódka w odpowiednim czasie (tak jak to zresztą później uczyniła) wytoczyła powództwo, w którym mogła sprecyzować odpowiednio roszczenie, stosownie do wyników postępowania dowodowego.

Powódka jako radca prawny nie może być w tym zakresie usprawiedliwiona w przekroczeniu terminu przedawnienia.

Nie jest też słuszny zarzut naruszenia przepisów dotyczących rozliczenia kosztów postępowania (art. 98-100 KPC). Powódka żądała łącznie zasądzenia kwoty ponad 16 000 zł. Ostatecznie zasądzono na jej rzecz kwotę ponad 2 000 zł. Zniesienie między stronami kosztów postępowania było więc zgodne z art. 100 KPC, a nawet korzystne dla powódki.

Z tych względów w pozostałym zakresie kasacja podlegała oddaleniu z mocy art. 393¹² KPC.

=====